Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 230 | Kraków, czwartek 9 października 1919 | Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 316.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.
Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Wobec widma głodu.

Co mówi przedstawiciel rządu o dostawach zboża. — Powiaty o jednym wagonie kontyngentu! — Fatalne widoki zbożowe w Europie. — Głód w Indyach. — Episkopat zamyka oczy na wygładzanie. — Perfidya obszarników wobec służby dworskiej. — Słynne 10.000. — Obowiązki rządu i Sejmu.

Wobec widma głodu zwołał rząd „państwową Radę aprowizacyjną“, która ujawniła nam obraz niesłychanej zaciekłości lichwiarskiej obszarników i bogaczy wsiowych. a zarazem zbrodniczego lekceważenia ustaw, co znalazło swój wyraz w kompletnem ignorowaniu dostarczania kontyngentu zbożowego.

Przytaczamy tu głos szefa sekcyi przy Min. aprowizacyi, Zaborowskiego:

Dostawa zboża — stwierdził — przedstawia się **rozpaczliwie.**

Na potrzeby Kongresówki dostarczono ogółem zaledwie 175 wagonów pszenicy, 2.834 wagonów żyta, 340 jęczmienia i 58 owsa. Teren byłej okupacyi niemieckiej dostarcza zboża lepiej, niż byłej okupacyi austryackiej. „Maksimum“ dostarczył powiat kolski (250 wagonów). Są powiaty, które dostarczyły zaledwie po kilkanaście wagonów. — Więcej dał powiat lubelski, bo... 26 wagonów, żyzny powiat zamojski dał... 2 wagony, janowski — **niespełna jeden!** Wyjątkowo więcej otrzymano z powiatu radomskiego, skąd 60 wagonów ściągnięto drogą przymusu.

W Małopolsce — jeszcze gorzej.

W b. Kongresówce ogółem ściągnięto przez sześć tygodni nieco więcej, niż 3000 wagonów i to **bezpośrednio po zbiorach, gdy miesięcznie potrzeba 4.000 wagonów.**

Jeśli nie doszło do katastrofy, zawdzięczać to należy jedynie pozostałości zapasów mąki amerykańskiej.

W dalszej akcyi aprowizacyjnej rząd liczy na Wielkopolskę, która ma przewyżkę ponad własne potrzeby około 42.000 wagonów. Należy stamtąd sprowadzić przedewszystkiem zboża nasienne, następnie zaś inne produkty, przedewszystkiem ziemniaki. Są tu jednak poważne trudności komunikacyjne. Mamy zaledwie jedną linię do Skalmierzyc, a ta jest stale przeciążona. Dla dostawy prawidłowej brak parowozów i wagonów.

Klęska zbożowa zagraża całej Europie. Według obliczeń najwyższej rady ekonomicznej w Paryżu. **w Europie do nowych zbiorów r. 1920 zabraknie zboża dla 50 milionów ludności.**

Nadzieja leży jedynie w Ameryce, która obiecuje, że może będzie mogła dostarczyć Europie potrzebnej ilości. Pogarsza jednak położenie niebywały głód w Indyach, dokąd Anglia musi kierować nadwyżkę zboża z Australii i Kanady.

Nasze widoki na Amerykę pozostają dotychczas w sferze mglistej, z powodów od ministerstwa aprowizacyi niezależnych; rząd polski dotychczas nie poczynił żadnych zakupów za granicą. Jeśli się zaś uda zboże nabyć, może ono nadejść z Ameryki dopiero z końcem zimy.

O czem świadczy ten obraz? Z jednej strony w całej Europie — skutkiem kilkuletniej wojny zapanował niedobór żywności, a więc musimy się niemal wyłącznie oglądać na plony własnego rolnictwa — i oto widzimy przy robocie te czynnniki „narodowe“ (Bóg i Ojczyzna“), które dziś już — tuż po żniwach — chcą wygłodzić lud, czy wywołać mór, jak ten przeraźliwy za Jana Kazimierza? czy anarchię, jaka wówczas zapanowała? I ci ludzie, doprowadzając rozgoryczenie do najwyższego stopnia, żądają „silnej ręki“ dla tłumienia „bolszewizmu“, pod które miano podciągają każdy odruch rozgoryczenia ludu.

I warto tu zanotować jeszcze dwie rzeczy: oto episkopat polski, występujący z „listami pasterskimi“ z racyi każdych wyborów — nie znalazł **ani jednego gromu na jaśnie-wielmożnych lichwiarzy zbożowych,** którzy w ten sposób chcą „bliźnich“ swoich głodem i zdzierstwem pognębić!

A druga rzecz: oto obszarnik, chcąc swoje zdzierstwo czemś upozorować używa w dodatku takich szulerskich argumentów, jak zwalanie winy na... służbę dworską. Parokrotnie już słyszeliśmy powtarzaną bezkrytycznie przez inteligencyę miejską piosenkę, że cóż robić ma obszarnik, gdy dziś ordynarya jednego fornala „kosztuje“ około 10.000 koron, czy marek.

Skąd bierze się ta fantastyczna cyfra?

Oto poprostu obszarnik oblicza zboże, paszę, drzewo, należne fornalowi, według lichwiarskich cen, jakie pobrał lub spodziewa się pobrać za odnośne produkty i swój lichwiarski cennik podsuwa fornalowi i na niego chce przenieść odium własnej zachłanności!

Każdy pojmie, że w ten sposób, gdyby lichwiarskie ceny, których żąda obszarnik, zmalały do połowy, jego obliczenia co do ordynaryi spadłyby też z rzekomych 10.000 na 5.000 i t. d. Bo „czeladź dworska“ nie spożywa dziś 50 razy więcej, niż przed paru laty, tylko „dziedzic“ w **tym stosunku zdziera więcej za ziemiopłody, jej pracą wyprodukowano, tak ocenia zawartość swoich spichlerzy.**

Przed rządem i Sejmem stoi obowiązek jak najenergiczniejszego wystąpienia wobec rozzuchwalonych lichwiarzy. Tu chodzi formalnie o kwestyę istnienia, o kwestyę przeżycia narodu w tych katastrofalnych czasach!

Przesilenie we Włoszech.

Zamach d'Annunzia na Rjekę wytworzył we Włoszech sytuacyę niezmiernie krytyczną. Opinia publiczna ogromnej większości, przynajmniej. o ile chodzi o burżuazyę, sympatyzuje z przedsięwzięciem „nowego Garibaldiego“, jak d'Annunzia mianują jego zwolennicy. Wystąpić czynnie przeciw niemu było dla rządu włoskiego fizycznem niepodobieństwem, albowiem armia i flota odmówiłaby niechybnie w tym wypadku posłuszeństwa. Z drugiej strony zsolidaryzowanie się z riecką awanturą oznaczałoby dla Włoch zerwanie ze sprzymierzeńcami, na co gabinet Nittiego nie chciał się zdecydować.

Nastąpiła zupełna zamiana ról. Grupy polityczne, które swego czasu najgoręcej występowały za przyłączeniem się Włoch do ententy i za udziałem w wojnie przeciw mocarstwom centralnym, obecnie z wszystkich sił popierają akcyę, której następstwem musiałby być ostry konflikt z innemi mocarstwami koalicyi. W imieniu tego obozu b. premier Orlando oświadczył na posiedzeniu izby deputowanych z 28 września, że Włochy mając do wyboru odłączenie się od koalicyi lub niekorzystne załatwienie żywotnych dla siebie spraw nie mogą się zawahać i muszą obrać pierwszą ewentualność.

Z drugiej strony obecny prezydent ministrów Nitti, notoryczny germanofil i przyjaciel Giolittiego, **związany ściśle z obozem neutralistycznym,** który na wiosnę 1915 czynił wszelkie zabiegi celem powstrzymania Włoch od wojny z państwami centralnemi, reprezentuje teraz politykę rozwagi i umiarkowania i broni dalszego współdziałania Włoch z koalicyą. W tym celu jest gotów nawet na znaczne ofiary w sprawie t. zw. aspiracyi narodowych. Nic dziwnego. że nacyonaliści w rodzaju Mussoliniego, ekssocyalisty i b. redaktora Avanti, a obecnie kierownika skrajnie szowinistycznego „Popolo d'Italia“, okrzyknęli Nittiego zdrajcą ojczyzny i wzywają do wrzucenia go do Tybru.

Na dwóch ostatnich posiedzeniach izby deputowanych rząd przez usta ministra spraw zagranicznych Tittoniego i samego prezydenta ministrów broni energicznie polityki porozumienia ze sojusznikami i sprzeciwił się stanowczo proklamowaniu natychmiastowej aneksyi Rjeki, którego domagała się opozycya. Gabinet odniósł zwycięstwo, ale pyrrhusowe; na 502 deputowanych 208 głosowało za porządkiem dziennym, przyjętym przez rząd. 148 przeciw niemu. większość rządu, doszła zatem do skutku jedynie dzięki licznym abstencyom.

W tych warunkach rządowi nie pozostawało nic innego, jak ustąpić lub zaapelować do narodu. Rząd obrał to drugie wyjście i rozwiązał izbę deputowanych. Jest to krok z wielu względów mocno ryzykowny. Przedewszystkiem parlament włoski dotychczas nie ratyfikował traktatu pokojowego. Skutkiem tego rząd nie chcąc odwlekać ratyfikacyi aż do grudnia zdecydował się na ratyfikowanie traktatu za pomocą dekretu królewskiego. Legalność tego aku jest problematyczna bez względu na to, czy ratyfikacya nastąpiła z zastrzeżeniem późniejszego zatwierdzenia przez parlament, jak donoszą niektóre informacye, czy też bez żadnego zastrzeżenia. W pierwszym wypadku mogłyby wyniknąć ciężkie komplikacye, gdyby w przyszłej izbie deputow. nie znalazła się większość dla traktatu. Dwa bowiem stronnictwa, które oświadczyły się przeciw ratyfikacyi, mianowicie t. zw. socyaliści oficyalni i katolicka partya ludowa, w rozwiązanej izbie deputowanych nie dochodziły setki, natomiast według powszechnych przewidywań będą najsilniejszemi grupami w nowej izbie.

Wybory do tej ostatniej będą się odbywały pod znakiem niebywałego rozpętania namiętności nacyonalistycznych z jednej strony a niesłychanie zaostrzonych przeciwieństw klasowych z drugiej strony. Dla partyi środka, na których opiera się dzisiejszy gabinet, położenie takie jest najniekorzystniejsze. Walka wyborcza zapowiada się też niezmiernie burzliwie; już zaraz w pierwszych dniach donoszą z różnych stron o ciężkich wykroczeniach.

Stanowisko rządu mogłoby się poprawić tylko w razie, gdyby mu powiodło się odnieść znaczny sukces w polityce zagranicznej, to znaczy uzyskać spełnienie „aspiracyi narodowych“ przynajmniej w ich najważniejszych punktach zwłaszcza w sprawie Rjeki. Ale na to się nie zanosi. Ameryka zbyt zaangażowała swój prestige, ażeby mogła skapitułować przed gestem d'Annunzia. Francya i Anglia popierają wprawdzie żądania Włoch w sprawie Rjeki ale tylko platonicznie ,jak to przyznał w swej mowie minister Tittoni; w żadnym wypadku mocarstwa te nie chcą dla Włoch popaść w konflikt ze Stanami Zjednoczonymi.

W tych warunkach sytuacya jest ogromnie naprężona. Lada incydent może wywołać krwawe starcia pomiędzy wojskami włoskiemi i jugosłowiańskiemi a temsamem wywołać we Włoszech nastrój, wobec którego żaden rząd apelujący do rozwagi i spokoju nie będzie mógł się ostać. Konsekwencye zaś wojny włosko-jugosłowiańskiej są całkiem nieobliczalne.

—o—

Polska czy Rosya?

Zgromadzenie w Niepołomicach. — Wojsko w tyralierce z karabinami i okrzykiem „hurra" atakuje zgromadzonych! — Aresztowanie tow. M. Bobrowskiego. — Samowola oficera uległego akcyi. — Stosunki rosyjskie w Polsce nie mogą być cierpiane. — Uwolnić aresztowanego!

Z Niepołomic donoszą nam:

Na niedzielę 5 października, towarzysze miejscowi zwołali zgromadzenie celem omówienia znaczenia prasy robotniczej oraz wielu spraw miejscowej ludności. Z powodu braku odpowiedniego lokalu zgromadzenie urządzono pod gołem niebem na Rynku. Gdy, zaproszony, przez miejscowych obywateli tow. **M. Bobrowski** zabrał głos i począł mówić, — na Rynek wjechał na koniu porucznik Smreczek i rozkazał żołnierzowi trąbić na spieszną zbiórkę. Trąbienie trwało do 20 minut, uniemożliwiając zgromadzonym wysłuchanie mówcy, i obliczone było zapewne na sprowokowanie referenta, by mieć powód do wkroczenia i aresztowania, gdyż mimo próśb hałaśliwego trąbienia nie zaprzestano. Gdy cel sprowokowania zgromadzonych został osiągnięty, wówczas **oficer rozkazał przygotowanym dwom plutonom żołnierzy sformować szyk bojowy w tyralierkę. Żołnierze naładowawszy karabiny, z najeżonymi bagnetami poczęli nacierać na spokojnych zgromadzonych obywateli!** Zaznaczyć trzeba, że przed tem zarządzeniem **nie wezwano wcale ludności do rozejścia się!**

Porucznik dobył szabli, a żołnierze z okrzykiem „hurra" zbliżali się do zgromadzonych.

Sytuacya była krytyczną i tylko dzięki rozsądkowi i zimnej krwi **nie przyszło do rozlewu krwi.** Po rozbiciu zgromadzenia, bohaterski porucznik rozkazał żandarmom aresztować referenta tow. M. Bobrowskiego.

Po wylegitymowaniu się tow. B. i oświadczeniu, że gotów jest odpowiedzieć przed sądem za to, co mówił i po tłumaczeniach miejscowych obywateli żandarm zaniechał **aresztowania.**

Nie skończyło się jednak na tem, bo gdy zgromadzeni postanowili odbyć konferencyę w jednym z lokali, gdzie wraz z referentem się udali, w drodze, porucznik Smreczek **dokonał jednak aresztowania tow. Bobrowskiego.**

Fakt ten, bezprawnego i samowolnego aresztowania wywołał zrozumiałe powszechne oburzenie. **Praktyki takie, nie miały miejsca nawet za austryackich czasów a możliwe były jedynie w carskiej Rosyi.**

Fakt ten, położyć jednak należy na karb samowoli młodego, niedoświadczonego oficera. — Stosunki takie są niemożliwe w wolnej Polsce i dlatego odnośne czynniki uczynić muszą wszystko, by zajścia takie nie powtórzyły się więcej.

Niewinnie aresztowanego należy natychmiast uwolnić.

Jak stwierdzają świadkowie, zajście całe było uplanowane, albowiem już przed zgromadzeniem, wojsko stało w pogotowiu na Zamku. — Jest w tem ręka miejscowej reakcyi klerykalnej, albowiem ruch robotniczy jest jej nie na rękę.

Zamiast szkół i domów — cyrki budują!

W Warszawie wybudowano nowy **cyrk.**

Pół miliona dzieci polskich jest skazano **na śmierć głodową lub na niedorozwój fizyczny, na zatracenie duchowe.** Ale „dyrekcyi" budy cyrkowej wolno jest karmić legion zagranicznych małp, psów i koni — ku uciesze i rozbestwieniu gawiedzi paskarskiej.

Niema węgla, lecz **cyrk musi być oświetlony i ogrzany.** On, kina, knajpy, kabarety i domy publiczne przedewszystkiem, bo to rozrywki duchowe — **szkoły zamkniemy z braku opału, a chorzy w szpitalach mogą się zaziębiać.**

Przemysł polski stoi, bo brak surowców, wagonów, **bo kapitaliści nie chcą angażować swych skarbów w „niepewnych" przedsiębiorstwach, a rząd nie prowadzi robót publicznych, ani zapomogi,** — „niema pieniędzy". Ale gdy chodzi o umieszczenie paru milionów w kinie, kabarecie lub cyrku, **to spekulanci dobijają się o akcye i tworzą ogniska zdziczenia kulturalnego na grosz, który powinien być im zabrany na cele państwowe, jako zysk lichwiarski,** złupiony na bezbronnym, bo uczciwym pracowniku polskim!

—o—

Metodą kuryerkową: na różne gusta.

Niedalej, jak wczoraj rozprawialiśmy się ze wstępnym artykułem „Nowej Reformy", która przy ocenie „expose" Bilińskiego wyrażała wątpliwości co do „zbawienności podatku dochodowego dla Polski".

Dzisiaj znajdujemy znów wstępny artykuł, poświęcony temu „expose".

Czytamy w nim dla odmiany: „P. minister stawia, jako tezę naczelną ,iż zadaniu temu (zmniejszenie deficytu) nie zdołają sprostać podatki bezpośrednie, lecz że trzeba się będzie uciec do pośrednich, konsumcyjnych. Jest to **teza, conajmniej sporna** tem bardziej, że **źródła podatków bezpośrednich nie są** dotąd w Galicyi ani Kongresówce **należycie wyzyskane a szczególniej w stosunku do sfer rolniczych".**

Nie trzeba dodawać, że o ile wykazywaliśmy, horendalność **wczorajszego** twierdzenia „N. Reformy" o tyle zgadzamy się z punktem wyjścia artykułu dzisiejszego, zawierającego przytem ciekawe cyfry świadczące o faworyzowaniu podatkowem sfer wiejskich w porównaniu z miastami.

Ale co w gruncie rzeczy myśleć ma lojalny czytelnik „Reformy" na temat tak ważny, jak ratowanie skarbu, jak rozdział ciężarów podatkowych, gdy raz przeczyta strofowanie Bilińskiego za wzmiankę o podatkach bezpośrednich, a drugi raz wywód odwrotny? Czy w rzeczach tej wagi wolno organowi prasy zabawiać się w „cet czy licho"?

Czy cała prasa burżuazyjna ma tak bezceremonialnie mącić swym czytelnikom w głowie — wzorem „Kureyrka"?

Z DNIA.

ŚLĄZACY ZGŁASZAJCIE SWE ADRESY!

Cieszyn (PAT). Główny komitet plebiscytowy wydał następującą odezwę:

Zbliża się plebiscyt. O losach Śląska rozstrzygnąć ma głosowanie powszechne. **Czesi wytężyli wszystkie siły, używając już teraz wszelkich sztuczek, rozpuścili całą sforę agitatorów,** słowem, robią wszystko, aby głosowanie dla siebie korzystnie przygotować. Ich akcyi **musimy przeciwstawić kontrakcyę z naszej strony. Obowiązkiem każdego Polaka, przynależnego do Księstwa Cieszyńskiego i zamieszkałego w** chwili obecnej poza granicami Śląska, czy w **Kongresówce, czy w Poznańskiem, czy w Galicyi, jest zgłosić bezzwłocznie swój adres i adres wszystkich swoich znajomych, podlegających tej kategoryi osób, do biura plebiscytowego w Cieszynie, hotel Centralny, I. piętro, Nr. telef. 12. Lepiej niech każdy adres będzie parę razy podany, aniżeli ktoś ze Śląska miałby być w spisach pominięty.**

BEZSKUTECZNE ATAKI BOLSZEWIKÓW NA POLSKIM FRONCIE.

Warszawa (PAT) Komunikat sztabu gener. wojsk polskich z 7 bm. Front litewsko-białoruski: **Artylerya nieprzyjacielska w dalszym ciągu ostrzeliwała nasze pozycye pod Bobrujskiem i Borysowem. W odcinku Olewskim nieprzyjaciel atakował bezskutecznie nasze pozycye pod stacyą Ptyś.**

KRYTYCZNA SYTUACYA PETLURY.

Lwów (W. B. K.). Sytuacya Petlury, którego w ostatnich dniach pobił w szeregu bitew Denikin, jest — jak się tutejsze miarodajne koła dowiadują — bardzo krytyczna. **Petlura będzie musiał prawdopodobnie schronić się ze swemi wojskami na terytoryum Galicyi lub Rumunii.**

KONWENCYA POLSKO-NIEMIECKA.

Warszawa (PAT). Po podpisaniu konwencyi polsko-niemieckiej, przewodniczący delegacyi niemieckiej, podsekretarz stanu Daniel w nocie swej do podsekretarza Wróblewskiego stwierdził, że postanowienia konwencyi dotyczące **wypuszczenia na wolność** wziętych do niewoli powstańców, zakładników i osadzonych w areszcie prewencyjnym, przeprowadzone będą natychmiast, przed ratyfikacyą konwencyi. Rząd niemiecki zobowiązuje się nie stawiać przeszkód przedstawicielom Pol. Czerwonego Krzyża na Górnym Śląsku w ich działalności dobroczynnej i w wypłacaniu zapomóg rodzinom.

UKRAIŃCY Z CHEŁMSZCZYZNY PRAGNĄ NALEŻEĆ DO POLSKI!

Warszawa (PAT) Delegacya ludności ukraińskiej Chełmszczyzny została przyjęta przez podsekretarza w min. spraw zagran., któremu przedłożyła memoryał uznający, **że mniejszość ukraińska stoi na gruncie państwowości polskiej i pragnie wspólnie z obywatelami państwa polskiego pracować dla dobra Rzeczpospolitej.**

CZY NIEMCY OPRÓŻNIĄ PROWINCYE BAŁTYCKIE?

Wiedeń. (PAT.). Biuro koresp. donosi z Paryża pod datą 7bm.: Najwyższa rada poleciła marszałkowi Fochowi wypracowanie nowej noty pod adresem Niemiec celem opróżnienia prowincyi nadbałtyckich, ponieważ odpowiedź Niemiec jest niewystarczająca.

Wiedeń. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Berlina pod datą 7 bm.: Biuro Wolffa utrzymuje, że odezwa rządu do wojsk w prowincyach nadbałtyckich odniosła pożądany skutek. Stale wracają transporty. Część wojsk waha się jeszcze w swojej decyzyi. Silne wrażenie wywarły słowa von der Goltza, o represaliach, których się chwyci koalicya. Należy oczekiwać, że wpływowi komendantów uda się przekonać o konieczności powrotu.

NAPAD NIEMCÓW NA GIMNAZYUM.

Warszawa. (PAT) Do Kowna nadeszła wiadomość o krwawym napadzie Niemców na uczniów gimnazyum w Szawlach. Niemcy zażądali tam **wydania gmachu gimnazyum na koszary.** Gdy władze odmówiły temu żądaniu, **Niemcy zajęli gmach siłą, przyczem zabili dyrektora i jednego ucznia, a 20 uczniów poranili.**

STOSUNKI POLSKO-TURECKIE.

„Temps" zamieszcza rozmowę z Witoldem Jodko, delegowanym, jak wiadomo, przez rząd polski do Konstantynopola.

Bawiąc w Paryżu tow. Jodko oświadczył: „Zostałem obarczony tylko misyą specyalną, gdyż Polska nie chce na razie zawierać stałych stosunków z Turcyą. Pokoju z Turcyą Ententa jeszcze nie podpisała i wobec tego Polska nie może mieć z Turcyą stałego stosunku dyplomatycznego. Moja misya na razie ma zadania wyłącznie ekonomiczne, a jednocześnie weźmie pod swą opiekę licznych uchodźców polskich.

Wraz z dr Jodko jadą do Turcyi — hr. Myciełski i p. Tadeusz Gasztowt.

BOLSZEWICY A POKÓJ.

Wiedeń. (PAT.). „Morgenzeitung" donosi ze Sztokholmu pod datą 7 bm.: Tutejszy przedstawiciel rządu moskiewskiego Fryderyk Stroem oświadczył, że rzekome urzędowe doniesienie z Waszyngtonu, **jakoby Moskwa prosiła przez Paryż o pokój i zaofiarowywała ustąpienie rządu moskiewskiego jest nieprawdziwe. Stroem odnośnie do położenia wojskowego usposobiony jest optymistycznie i uważa niebezpieczeństwo ze strony Kołczaka za usunięte. Położenie rządu sowieckiego poprawiło się dzięki pomyślnym żniwom.** Nie wyklucza to jednak tego, że każdy dzień może przynieść nowe niespodzianki.

UKRAIŃCY PRZECIW DENIKINOWI.

Lwów. — Jak donosi „Wpered" Ukraińcy nie będą pertraktowali z rządem bolszewickim, — z drugiej zaś strony **uważają Denikina za nieprzejednanego wroga Ukrainy. Rząd ukraiński zarządził ogólną mobilizacyę przeciw Denikinowi.**

RATYFIKACYA TRAKTATU PRZEZ WŁOCHY

Wiedeń. (PAT.). Biuro koresp. donosi z Medyolanu pod datą 7 bm.: „Corriere della Sera" donosi z Rzymu, że król podpisał dekret na podstawie którego zostały traktaty pokojowe z Warsalu i St. Germain ratyfikowane. Rząd został upoważniony traktaty w całej pełni zastosować. Dekret ma być przedłożony parlamentowi, który go zatwierdzi.

D'ANNUNZIO ARESZTUJE AMERYKAN.

Wiedeń (PAT). Dzienniki donoszą z Rzeki, że **d'Annunzio zarządził aresztowanie jakichś urzędników amerykańskich obywateli w Rjece.**

LĄDOWANIE MARYNARZY AMERYKAŃSKICH W DALMACYI.

Berlin (PAT). „Acht Uhr Abendblatt" cytuje doniesienie agencyi centralnej z Paryża, według którego to doniesienia **na wybrzeżu dalmatyńskiem wylądowały oddziały amerykańskich marynarzy.**

WYBORY WE FRANCYI.

Wiedeń. (PAT.). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża pod datą 7 bm.: Dzienniki donoszą „że rząd przedłożył izbie projekt ustawy odnoszącej się do nowych wyborów. Nowe wybory rozpisane zostaną na dzień 16 listopada. Zgromadzenie narodowe celem wyborów prezydenta republiki zbierze się dnia 2 lutego 1920.

KORONA WARTA 7 CENTYMÓW!

Wiedeń. (PAT.). Z Zurycha podają pod datą 7 bm.: Kurs dewiz: Berlin 23, dnia poprzedniego 22.75. Wiedeń 7, dnia poprzedniego 7. 25. Praga 17.50, dnia poprzedniego 17.75, noty stemplowane 7.25, dnia poprzedniego 7.60, noty niestemplowane 7.25, dnia poprzedniego 7.60.

Debaty Sejmu nad sprawozdaniem rządu.

Jak wydobyć zboże od rolników?

Warszawa (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po odczytaniu interpelacyi, przystąpiono **do dalszej rozprawy nad sprawozdaniem rządu o sytuacyi.**

Pos. **Barlicki** (PPS.) oświadcza, że opinia publiczna domaga się odpowiedzi od rządu na pytanie, jakie jest źródło wzrastającego zaniepokojenia w kraju. Omawia następnie sprawę wojny i oświadcza, że dla jego stronnictwa wojna była zrozumiałą, dopóki miała charakter obronny. Wojna dziś takiego charakteru niema. **Mówca oczekuje od rządu, że złoży dowody, iż wkroczy na drogę polityki pokojowej.**

Następnie mówca omawia krytycznie **działalność ministerstwa przemysłu i handlu** i zarzuca, że nic ono nie zrobiło dla uruchomienia przemysłu. Taka sama jest — zdaniem mówcy — **działalność ministerstwa robót publicznych,** przyczem mówca wytyka jego wadliwą organizacyę. Również poddaje mowca ostrej krytyce działalność ministerstwa aprowizacyi, a ministerstwu spraw wewnętrznych zarzuca stronniczość. Zarzuca delegatowi Gałeckiemu, że zachowuje się jak wielkorządca Galicyi. Prezes głównego Urzędu ziemskiego p. Stefczyk przekracza przepisy ustawy o reformie rolnej.

Główne jednak zło leży w Izbie, która nie może się zdecydować na większość. Uzdrowienia stosunków oczekuje się od nowego Sejmu.

Pos. Bresiński wita z zadowoleniem zapowiedź rządu prowadzenia polityki silnej ręki. Omawia sprawę wolnego handlu i twierdzi, że **zaprowadzenie dziś wolnego handlu wyrządziłoby wielkie szkody.** Stronnictwo mowcy jest za **zupełnym sekwestrem. Sekwestr powinien też objąć ziemniaki.** W przeciwieństwie do ministra skarbu zaznacza mowca, że jest rzeczą konieczną **postarać się przedewszystkiem o pożyczkę zagraniczną,** aby mieć za co zakupić zboże i artykuły pierwszej potrzeby.

Zabiera głos pos. [illegible], który oświadcza, że przedkładając ustawę monopolu zbożowego rząd popełnił błąd, gdyż poszedł na drogę kompromisów.

Omawiając stosunki aprowizacyjne, mówca zaznacza, że robotnik miejski i wiejski z rozgoryczeniem widzi, że fornal na wsi otrzymuje przydział kilkakrotnie większy od niego. (Dlaczego p. Prezydent uważał za właściwe wymawiać fornalowi, otrzymującemu płacę przeważnie w naturze, iż nie otrzymuje jej w formie głodowej, czemu nie wspomniał ile na swój stół przydziela sobie obszarnik?...) — Mieszkaniec Krakowa otrzymuje 27 procent tego, co mieszkaniec stolicy. W Krakowie ludność otrzymuje 1 kg. chleba, względnie 70 dkg. mąki tygodniowo. Oburzenie wywołuje fakt, że **800 wagonów mąki amerykańskiej zginęło gdzieś w drodze z Gdańska do Małopolski.** Urzędnicy małopolscy z zazdrością widzą, że **w Warszawie każda rodzina urzędnicza otrzymuje miesięcznie po 12 kg. mąki, gdy w Małopolsce wcale jej się nie rozdaje.** Mowca zaleca zaprowadzenie wolnego handlu i uznaje konieczność sekwestru. (Jak to pogodzić!!).

Pos. [illegible] zwraca uwagę na niedomagania machiny rządowej i bezprawie, które zaczyna się do nas przekradać. **Jest rzeczą konieczną uchwalenie konstytucyi i utworzenie większości w Sejmie** na podstawie zdecydowanego programu działania. Klasa robotnicza życzy sobie **najrychlejszego zakończenia wojny, ale nie za wszelką cenę i nie w każdym czasie.** Pokój, którego wyglądamy, musi zachować honor, całość i niepodległość republiki. **Kto chce Górnego Śląska i Cieszyna, ten nie może** [illegible] **przez wojnę, bo ten okrzyk w Berlinie i w Pradze wzmacnia apetyty zaborcze na naszą ziemię.** (Kto pojmie, dlaczego uwolnienie się od wojny na wschodzie miałoby osłabić naszą pozycyę na zachodzie, jak to przedstawia przedstawiciel NZR?) Mówca krytykuje działalność ministerstwa robót publ. i przemysłu i handlu oraz kierownictwo aprowizacyi. Musimy przedewszystkiem zapewnić aprowizacyę miast. musimy zamknąć nasze granice, aby zboże od nas nie wychodziło. Obowiązkiem rządu jest ukrócić wyzyskiwanie, choćby przez stosowanie kary śmierci. Mowca zwraca uwagę na konieczność zakupu zboża za granicą, na konieczność wzmocnienia taboru kolejowego.

P. [illegible] oświadcza, iż klub mowcy jest zwolennikiem wolnego handlu, ale w zastosowaniu do zboża jest [illegible] i dla tego będzie za sekwestrem kontyngentu, pozostawiając resztę dla wolnego handlu.

Następny mowca, p. **Matakiewicz** domaga się wprowadzenia wolnego handlu zbożem.

Po przemówieniu posła Hartglasa przerwano dyskusyę, odraczając ją do następnego wtorku. W piątek posiedzenia nie będzie ze względu na uroczystość otwarcia uniwersytetu w Wilnie.

Przyczyny zmniejszenia się wydajności kopalń węgla.

Wobec nadchodzącej zimy, przed każdym stoi pytanie, jak będzie z opałem, jak stoi produkcya węgla?

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, jak stoi produkcya węgla w **Zagłębiu Dąbrowskiem,** trzeba zaznaczyć, że wydobycie węgla, jak i przeciętna wydajność pracy nietylko górnika, ale i każdego innego pracownika, tak u nas **jak i zagranicą zmniejszyła się.** Nie jesteśmy wyjątkiem, gdyż zmniejszenie się wydajności pracy jest **wynikiem długotrwałej wojny,** w związku z tem zwiększonego napięcia nerwów — **złego lub niedostatecznego odżywiania się mas pracujących.** To są ogólne przyczyny, które ujemnie wpłynęły na pracujących.

Przyjrzyjmy się teraz specyalnym warunkom w jakich odbywa się praca górnicza w Zagłębiu Dąbrowskiem. W Zagłębiu istnieje duża ilość kopalń o różnej wielkości t. j. wydobyciu dziennem węgla, i o różnej wartości technicznego urządzenia. Mamy odkrywki, gdzie na wychodzących podkładach jedna rodzina wydobywa węgiel i mamy kopalnie, gdzie zatrudnionych jest po kilka tysięcy ludzi, kopalnie, które posiadają fachową administracyę i najnowsze urządzenia techniczne. Większość kopalń w Zagłębiu jest własnością towarzystw akcyjnych francuskich.

W listopadzie i grudniu **1914 r. wojska niemieckie,** ustępując z pod Warszawy, zniszczyły **na kopalniach maszyny do wydobywania,** by uniemożliwić idącym w ślad wojskom rosyjskim zaopatrzenie się w węgiel.

Jak wiemy, wojska rosyjskie powstrzymane zostały w swym pochodzie, a następnie wypchnięte za Nidę. Przystąpiono do puszczenia w ruch kopalń, sprowadzono odpowiednie części maszyn z Niemiec; **przystąpiono do rabunkowej gospodarki wydobywania węgla.** Kopalnie, które przed wojną dawały olbrzymie dywidendy, pod zarządami przymusowymi **zaczęły przynosić straty.**

Gospodarka okupantów da się określić:

1. **Zrujnowanie urządzeń technicznych.**
2. **Zaniechanie robót przygotowawczych na szerszą skalę,** w celu umożliwienia wydobycia większej ilości węgla na przyszłość.
3. **Wycieńczenie ludności z sił.**

Takie są przyczyny podstawowe, jakie muszą być wzięte pod uwagę przy rozpoznawaniu istniejącego stanu rzeczy. Zaznaczyć jednak należy, że wydajność kopalń w b. Królestwie zmniejszyła się w mniejszym stopniu (29%), niż przeciętnie w Europie (35%).

Administracya kopalń kuleje; nie zawsze są tam ludzie, którzy **nawet z punktu widzenia kapitału, odpowiadają swemu zadaniu.**

Pod względem technicznym kopalnie **nie są prowadzone z planem o szerszym zakresie.**

Jak widzimy na zmniejszenie wydobycia węgla wpłynęły różne przyczyny: wojna, brak organizacyi, stan psychiczny robotników, wycieńczenie spowodowane złem odżywianiem się. Usunięcie przyczyn tych, a zatem zwiększenie wydobycia, zależne jest od ogólnych reform, **od ułożenia się stosunków prawnopaństwowych,** a zwłaszcza od ustawodawstwa robotniczego.

KRONIKA.

Kraków środa 8 października

CUKIER ZA DRUGĄ POŁOWĘ LIPCA. — Magistrat wzywa sklepy rejonowe i konsumy, aby w piątek dnia 10 bm. zgłaszały się po odbiór cukru na II. połowę lipca w Sekcyi Ministerstwa aprowizacyi ul. Radziwiłłowska L. 8, między godz. 8 a 12 przed południem.

Dzień rozpoczęcia sprzedaży detailicznej Magistrat poda osobno do wiadomości.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz dziewiąty „Polityka" Wł. Perzyńskiego, której powodzenie zapewnione jest na długi czas.

Wobec niezwykłego zainteresowania sztuką Wł. Perzyńskiego, jak również wystawioną w sobotę nowością, G. Zapolskiej „Asystent". obie te sztuki naprzemian wypełnią repertoar najbliższych dni.

Pod kierunkiem reż. p. M. Jednowskiego, odbywają się próby z Szekspirowskiego „Makbeta", który wprowadzany na scenę krakowską, tylko z okazyi gościnnych występów, upamiętnił się pierwszorzędną kreacyą, w roli tytułowej p. J. Sosnowskiego, grającego i teraz Makbeta. Rolę Lady Makbet odtworzy p. Róża Łuszczkiewicz-Gallowa. Obecne wznowienie grane będzie w układzie scenicznym, używanym na scenach niemieckich.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dyrekcya teatru powszechnego, wziąwszy sobie za zadanie jak największe uszlachetnienie działu operetkowego, przez zastąpienie płytkiej i banalnej operetki współczesnej, dawną pełną smaku artystycznego i ślicznej muzyki t. zw. „Operą komiczną" a przez wprowadzenie od czasu do czasu na repertoar arcydzieł operowych, rzucić najpewniejszą podwalinę pod przyszłą samoistną i stałą operę w naszem mieście, zaangażowała troje znakomitych i zasłużonych w Krakowie śpiewaków operowych, mianowicie: pp. **Wandę Hendrichównę, Adama Ludwiga i Stanisława** [illegible], z których ten ostatni wystąpi już w bieżącym miesiącu w roli Plutona w ślicznej operze komicznej Offenbacha pt. „Orfeusz w Piekle".

EGZAMIN WYDZIAŁOWY rozpocznie się przed krakowską komisyą egzam. dnia 4 listopada w Sem. naucz. męsk. o godz. 8 rano. Podania należycie udokumentowane wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 22 października 1919.

SKANDAL SZKOLNY W POLSCE. Z kół rodziców, posyłających swe dzieci do szkoły koedukac. im. [illegible], znanej ze swej wzorowej działalności, postępowym sferom Krakowa donoszą nam, że szkoła nosi się z zamiarem zamknięcia froeblowskiego ogródka, utrzymywanego przy szkole, z powodu braku lokalu. —

Szkoła bowiem zajmuje tylko 5 pokoi na parterze, prowadząc 5 klas i ogródek. Sali konferencyjnej i rekreacyjnej zupełnie brak, w której dzieci podczas dni słotnych, w czasie pauz mogłyby przebywać. Tymczasem dowiadujemy się, że w tymże domu pan inżynier **Osowski zajmuje 7 pokoi na I. p.,** z czego 1 na parterze, używany na skład! W imię przeto obywatelskości zwracają się rodzice na tej drodze do pana Osowskiego, mając nadzieję, że nie zechce utrudniać szkole rozwoju i pracy nad dziećmi i odstąpi jej 1—2 pokoi, zwłaszcza, że szkoła przez długi czas zajmowała 2 pokoje na I. p. i dopiero w tym roku odebrane jej zostały, co się nawet z ustawą o ochronie lokatorów nie zgadza, a rodzina pana inżyniera liczy zaledwo 3, 4 osoby.

RUCH NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO. Donoszą nam ze sfer nauczycielskich: W niedzielę, dnia 28 września odbył się Powiatowy Zjazd Członków Związku w **Bochni** przy bardzo licznym udziale nauczycielstwa całego powiatu. Przewodniczył kol. Pałka. Na Zjazd przybył prezes Związku kol. Nowak, który zdał sprawę z zabiegów Głównego Zarządu Związku około spraw szkolnictwa oraz materyalnego bytu nauczycielstwa, podkreślając znaczenie organizacyi, dzięki której nauczycielstwo zdobyło sobie wpływ i znaczenie w społeczeństwie, co wyraziło się w pierwszym rzędzie uregulowaniem stosunków nauczycielskich w zakresie stabilizacyi i płac. Podniósł też konieczność wzięcia przez nauczycielstwo udziału w walce o **jednolitą powszechną szkołę, na którą reakcya przygotowuje już zamach.**

Przy omówieniu powyższych spraw uchwalono wysłać telegram do Ministerstwa W. R. i O. P. o przyspieszenie wykonania ustawy z dn. 27 maja b. r.

Z kolei kol. Grabowiecki wygłosił **referat o zadaniach nauczycielstwa w nowych warunkach** politycznych, wskazując na **konieczność przebudowy szkolnictwa polskiego** i pracy obywatelskiej nauczycielstwa. Bardzo żywą dyskusyę wywołała sprawa aprowizacyi nauczycielstwa, gdzie cały szereg mowców wskazywał na niedołęstwo i brak dobrej woli u miarodajnych czynników, co wywołać może katastrofalne wprost skutki nietylko wśród nauczycielstwa

ale i wśród szerokich warstw ludności bezrolnej i małorolnej. Zebranie zakończył kol. Pałka apelem do silnego trwania przy organizacyi.

SKŁADKI. Na [illegible]: [illegible] K 100.

Na fundusz prasowy „Naprzódu": Tramwajarze krakowscy zebrali przez tow. Wojcha K 100.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO Dziś: [illegible]

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś: [illegible]

Z życia partyjnego.

POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ PPS. w Krakowie odbędzie się we czwartek dnia 9 października o godz. 7 wieczór w sali Związku Zlew. rob. Porządek dzienny: Konferencya oświatowo-kulturalna 1. 11. — 2. 11. Wnioski. Prosimy o punktualne i bezwarunkowe przybycie. Prezydyum R. D. R.

POSIEDZENIE KOMISYI PRAWNICZEJ R. D. R. P. P. S. odbędzie się w środę 8 października b. r. o 7 wieczór w Sekretaryacie R. D. R. w Krakowie. Ze względu na ważność spraw, upraszamy członków komisyi o bezwarunkowe przybycie. Towarzyszy z Zorku Fałęckiego interesowanych uprasza się o przybycie. Sekretaryat R. D. R. P. P. S.

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW MIEJSKICH PPS. KRAKOWA odbędzie się we środę 8 października 1919 o godzinie wpół do 8-ej wieczór w sali Rady Robotniczej Dunajewskiego 5, II. p.

KOMISYA KOBIECA R. D. R. P. P. S. odbędzie posiedzenie w środę 7 bm. o godz. 7-mej wiecz. Dunajewskiego 5, oficyny lewe, III. p.

WZYWA SIĘ JESZCZE RAZ WSZYSTKIE KOMITETY MIEJSCOWE, RADY ROBOTNICZE, JAKO TEŻ MĘŻÓW ZAUFANIA P. P. S., które do tego czasu nie nadesłały jeszcze adresów, aby to bezzwłocznie uczyniły. Adresy mają być dokładne z podaniem mieszkania. Sekretaryat Kom. Wyk.

WZYWA SIĘ WSZYSTKIE KOMITETY MIEJSCOWE, JAKOTEŻ RADY ROBOTNICZE, które urządzały dzień prasy, jakoteż te, które pobrały na ten cel znaczki i nalepki, aby najpóźniej do dnia 12 października br. przedłożyły Komitetowi Wykonawczemu w Krakowie, wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu dnia prasy, wykazując dokładnie ilość sprzedanych znaczków i nalepek i wszystkie inne dochody na ten cel osiągnięte. Niesprzedane natomiast znaczki i nalepki bezzwłocznie odesłały do K. W. Pieniądze zaś należy przesłać na adres: Feliks Statter, Kraków, Grodzka 13. Te Komitety zaś, które dzień prasy odłożyły na później, aby to uczyniły natychmiast po urządzeniu tegoż. Przypomina się również Komitetom miejscowym i Kolporterom P. P. S., iż jest jeszcze do nabycia w większej ilości „jednodniówka" z dziejów prasy socyalistycznej w cenie 4 K, którą należy natychmiast zamawiać tylko za gotówkę. Są jeszcze również w niewielkiej ilości kartki widokówki w cenie po 60 h. sztuka. Dochód z tychże przeznaczony na prasę. Należy zamawiać w Sekretaryacie K. W. Sekretaryat Komitetu Wykonawczego.

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ PPS. W KRAKOWIE uprasza Towarzyszy partyjnych, mogących dać kwatery delegatom na konferencyę oświatową w dniach 1. 11. — 2. 11. aby raczyli zgłaszać do Sekretaryatu R. D. R. codziennie od godz. 4—8 wiecz. Prezydyum R. D. R.

DO WSZYSTKICH OKRĘGOWYCH KOMITETÓW P. P. S. Wobec bliskiej Konferencyi partyjnych działaczy kulturalno-oświatowych, mającej się odbyć dnia 1 i 2-go listopada br. Sekretaryat Centralnego Wydziału kulturalno-oświatowego zwraca się do wszystkich okręgowych wzgl. obwodowych komitetów robotniczych z następującemi zapytaniami: 1. Jacy towarzysze w danym okręgu zajmują się sprawami kulturalno-oświatowemi i na czem polega ich działalność? 2. Jakie klasowo-robotnicze instytucye kulturalno-oświatowe istnieją w danym okręgu i jaki w nich udział biorą miejscowi towarzysze ewent. sympatycy?

Odpowiedzi na powyższe pytania winny być natychmiast nadsyłane najpóźniej do dnia 10 październ. na ręce Sekretaryatu Centr. Wydz. kulturalno-oświatowego P. P. S. („Robotnik", Warecka 7). Sekretaryat Centralnego Wydziału Kult.-Oświat.

ZJAZD MASZYNISTÓW I PALACZY zwołuje Centr. sekcya parow. przy Z. Z. K. w porozumieniu się z W. W. do Rzeszowa na dzień 12 października br. o godz. 9 rano w sali Rady miejskiej. Zjazd obowiązuje maszynistów i palaczy Małopolski. Delegaci 1 na 100, z małych ogrzewalni wysyłają po jednym delegacie. Porządek dzienny: Omówienie [illegible] i rezolucyi przemyskiej. Sprawy wewnętrznej organizacyi i wolne wnioski. Proszeni są również na zjazd maszynomistrze (delegaci) w celu unormowania płac z Kongresówką. Delegaci winni się zaopatrzyć w legitymacye związku i mandaty.

KONFERENCYA PRZEDSTAWICIELEK ROBOTNIC KOBIECYCH P. P. S. W WARSZAWIE odbędzie się w dniach 26 i 27 października br. Projektowany następujący porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Referaty: a) Kwestya Kobieca w burżuazyjnem i socyalistycznem rozwiązaniu; b) Równouprawnienie Kobiet wobec prawa; c) ochrona pracy kobiet i dzieci. 3. Pismo Kobiece. 4. Sprawozdania. 5. Sprawy organizacyjne. Wybory na konferencyę winny się odbyć na następujących zasadach: Komitetowi Okręgowemu, jako też wszystkim Komitetom lokalnym przysługuje prawo wyboru po **jednej delegatce.** Tam, gdzie robota kobieca tak pod względem liczebności jak i spoistości organizacyjnej stoi na dość wysokim poziomie, wybory mogą być dokonane **przez same zorganizowane towarzyszki.**

Liczba delegatek przy tym sposobie wyborów pozostać **ma ta sama, jak i przy** sposobie pierwszym.

Wzywa się przeto wszystkie Komitety, które mają zamiar wysłać delegatki na powyższą konferencyę, aby bezzwłocznie dokonały wyborów i wynik takowych z podaniem nazwisk wybranych delegatek, natychmiast przesłały Komitetowi Wykonawczemu w Krakowie. **Komitet Wykonawczy P. P. S. Galicyi i Śląska.**

OŚWIADCZENIE.

Za zniewagę czynną bez przyczyny Księdza Żaka po zgromadzeniu P. Z. Z. R. Ch. w dniu 24 sierpnia jak najmocniej przepraszam. Popełniłem czyn ten w zdenerwowaniu.

Wadowice, październik.

Bruno Zając.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).